

LEGENDA

(śmiech) - didaskalia

... - urwana myśl, przzerwana wypowiedź

kursywa - niepewna pisownia nazwiska lub słowa (zapis fonetyczny)

(ns) - niesłyszalny fragment nagrania

Wywiad 02, data realizacji 17 lipca, miejscowość Kamieńczyk, województwo mazowieckie. Liczba zatrudnionych?

- w przedziale między 50 a 250

Sektor działalności?

- sektor prywatny

Branża?

- spożywcza

Kobieta, wiek?

- między 40 a 50

Stanowisko?

- członek zarządu

Wywiad „Realizacja wolności religijnej w miejscu pracy. Perspektywa pracodawcy w Polsce w 2025 roku”. Cel: budowanie zaufania, wyjaśnienie celu badania, uzyskanie zgody na nagrywanie. Czy ja to spełniłam?

- tak

(Wprowadzenie do Badania)

Celem naszego spotkania jest lepsze zrozumienie, jak pracodawcy w Polsce podchodzą do kwestii wolności religijnej swoich pracowników i jakie są państwa doświadczenia, wyzwania i praktyki w tym zakresie. Chcemy spojrzeć na to z pani perspektywy, jako osoby decyzyjnej w firmie. Jeżeli będzie miała pani jakieś wątpliwości, to proszę mi o tym mówić na bieżąco. W jaki sposób pozyskujecie państwo pracowników? Czy to są ogłoszenia, czy sami przychodzą?

- najczęściej są to ogłoszenia, ale również zdarzają się tacy, którzy sami się zgłaszają

Także cudzoziemcy?

- tak, także cudzoziemcy

Czy poprzez urzędy pracy poszukują państwo?

- nie. Nie poszukujemy przez urzędy pracy

Czyli we własnym zakresie?

- tak, we własnym zakresie pozyskujemy. Nie korzystamy z agencji pracowniczych

Jak wygląda rekrutacja na stanowisko?

- prezes zarządu przeprowadza rozmowę z osobą, która aplikuje

To nie ma znaczenia, czy to jest Polak, czy cudzoziemiec?

- nie

Jakieś szczególne wymagania wobec cudzoziemców, czy takie jak wobec każdego pracownika?

- tak jak wobec każdego pracownika

Jacy cudzoziemcy w tej chwili pracują u państwa?

- chodzi o narodowość?

Tak.

- Ukraina i Białoruś

Od dawna pracują?

- już od wielu lat. Nie wszyscy, ale większość przyjechała jeszcze przed 2022 rokiem

Czyli przed rozpoczęciem konfliktu i wojny w Ukrainie?

- tak

Czy wie pani jaki światopogląd sobą reprezentują?

- nie rozmawiam z nimi na ten temat, więc ciężko jest mi powiedzieć jeśli chodzi o kwestie poglądów politycznych, czy religijnych zapatrywań. Nie rozmawiam na ten temat

Jak jest z kwestią zaufania, pracownicy zaufali państwu i dobrze się tu czują?

- mam nadzieję, że tak. Skoro pracują już kilka lat, to znaczy, że chyba im tutaj dobrze

Ja mogę powiedzieć, że zadałam sobie trochę trudu i poczytałam opinie.

- z opiniami też różnie bywa

Zaskoczyła mnie bardzo fajna opinia miejscowego odbiorcy. To chyba był jeden z pracowników i podał to na przykładzie. Wydaje mi się, że on tak jakby mówił, że boi się Polski. Jak tu przyjechał, to już tu chyba zostanie i nawet się tutaj osiedlił i mu tutaj pasuje. Odnalazł to coś w państwa zakładzie. To są szczere opinie. Jest jeszcze jedna opinia osoby, która kiedyś u państwa się zaopatrywała. Teraz powiedziała, że pozostał niesmak, ale nie do państwa, tylko do ludzi, którzy mogliby spowodować, żeby państwa wyroby tak przygotowane trafiły na polski rynek, a nie tylko za granicę. Stąd ten niesmak,

bo ona chcąc kupić coś dobrego tak jak od państwa, to prędzej to kupi za granicą niż tutaj. Nie ukrywajmy, większość tego co państwo robicie, to idzie za granicę.

- często są to towary premium. Umówimy się, że na chwilę obecną czuć zubożenie społeczeństwa, a wołowina jest po prostu droga. Myślę, że to ma wpływ na to, że tych naszych towarów mniej się sprzedaje na rynku lokalnym i więcej wyjeżdża za granicę

Jak pani firma przestrzega wolności religijnej pracowników? Czy to jest temat, który w ogóle pojawia się w codziennej działalności?

- w związku z tym, że nie zajmujemy się kadrami, to nie wiem na ile moja odpowiedź będzie zgodna z prawdą. Natomiast ja nie słyszałam, żeby był jakiś problem, żeby ktoś chciał wolne obchodząc jakieś święta. Mam wrażenie, że obchodzenie świąt bardziej... jakby to powiedzieć... chyba my przywiązujemy do tego większą wagę. Kiedyś rozmawiałam z taką panią, to powiedziała, że my do kościoła nie chodzimy tak jak wy, nie tak często. Oni może przy okazji jakichś świąt się pojawiają. Mam wrażenie, że te osoby, z którymi ja miałam kontakt nie są szczególnie uduchowione, żeby mieć z tym jakiś problem. Myślę, że to jest też kwestia tego, że to są prawosławni, więc ta religia jest taka...

Czy jest to ważny dla państwa problem, ten światopogląd pracowników?

- gdyby on się przekładał na pracę, to myślę, że tak. Natomiast bazując na tym co mamy do czynienia, to nie uważam, żeby to był jakiś problem

Z tego co zauważyłam, to powiedziała pani „rozmawiałam tutaj”, czyli jest pani pracująca tutaj w zakładzie?

- tak

Czyli pracownicy nie boją się zgłaszać takich potrzeb, gdyby mieli taką potrzebę?

- myślę, że tak. To nie byłby większy problem. Gdyby ktoś chciał wolne, to OK. Jest urlop i przysługuje mu jak każdemu innemu pracownikowi

Nie byłoby problemu?

- nie

Czy macie państwo jakieś formalne zasady dotyczące kwestii wolności religijnej, czy działacie państwo ad hoc, czyli w razie potrzeby?

- w razie potrzeby. To też mogłoby być inaczej, kiedy byłaby może kwestia stroju, gdyby to była osoba już innego wyznania. Islam preferuje szaty, w których byłoby ciężko u nas w zakładzie produkcyjnym

Standardy higieny i to że utrzymujecie państwo to na wysokim poziomie, to wymaga specjalnego stroju i dostosowania się.

- tak. Tutaj mowa jest o tym, że nie można mieć biżuterii i tak dalej... do tego stopnia, że nawet kiedy mieliśmy audyt i pani audytorka podeszła na produkcji do jednej z dziewczyny, bardzo jej się przyglądała i powiedziała, że ma sztuczne rzęsy. Nie, ona mówi że ma naturalne. Nie, przecież nie można nosić sztucznych, ale ona miała naturalne. Zwracają uwagę nawet na takie rzeczy, że absolutnie nie, bo to jest żywność

Pracownicy wiedzą gdzie pracują.

- tak, wiedzą. To jest od razu powiedziane na wstępie przy rozmowie, że nie można **Z tego co ja widzę, to nie macie państwo zbyt dużego ruchu w kadrach. W tym sensie, że pracownicy raczej o to dbają, jak już mają to miejsce pracy.**

- tak

Ten 1 pan, to jest chyba Białorusin, on się chyba z państwem związał i póki co, to nie chce inaczej. Z tego co mówi, to robi wszystko żeby tu zostać. Czy pracownicy zgłaszają kiedykolwiek potrzeby związane z jej przekonaniami religijnymi, na przykład wolne na święta, na modlitwę?

- w związku z tym, że tutaj w grę wchodzi tylko prawosławie, bo tak mamy w tej chwili... tak myślę, tak domniemywam, bo na wschodzie jest prawosławie... ja nie słyszałam o tym, żeby była taka sytuacja. Jeżeli by się tak zdarzyło, to mogą sobie wziąć urlop. Nie wiem, czy była taka potrzeba

Gdyby się zdarzyło żeby ktoś przyszedł i powiedział „Teraz mamy nasze święta, jest nasza wigilia”, to nie byłoby problemem żeby dostać to wolne? Oczywiście, że gdyby przyszedł z wyprzedzeniem.

- oczywiście z wyprzedzeniem, bo wiadomo, że nie można powiedzieć, że ja jutro nie przychodzę do pracy. Wiadomo, że kwestie urlopów się uzgadnia. Natomiast blokowanie absolutnie nie wchodzi tutaj w grę, żeby kogoś blokować. Jeżeli byłaby jakaś sytuacja, że nie można, bo brak personelu lub coś tam, to takie względy produkcyjne. Jeśli chodzi o świątopogląd i religię, to już w ogóle nie

Rozumiem, czyli pracownikom nie brakuje komfortu, żeby mówić o swoim wyznaniu, o swoich potrzebach w związku z tym związanych?

- nie

Jak pani ocenia znaczenie różnorodności religijnej w zespole? Czy widzi pani w tym korzyści, czy raczej wyzwania? Jest pani szefową, musi pani to wszystko ogarniać i robi to pani.

- tak, ale nie zajmuję się też sprawami personalnymi. Myślę, że problemem dnia codziennego z pracownikami, z pracą są bez względu na to jakie to jest wyznanie i jaki światopogląd

Czyli dla państwa to nie stanowi problemu?

- nie

Czy dla firmy było korzystne na przykład to, że są pracują cudzoziemcy? Czy to przyniosło korzyść?

- na pewno jest więcej spraw dokumentacyjnych, bo to kwestie pozwoleń. Nie wiem dokładnie jakie tam są robione dokumenty, bo ja się tym nie zajmuję. Powiem szczerze, że staramy się, żeby jednak mieć krajowych pracowników. To wynika bardziej z tego, że oni czasem muszą gdzieś wyjechać, a to kończy się pozwolenie, a to coś z dokumentami. To na tej zasadzie. Wiadomo, że oni zapełniają lukę. Jeśli jest luka pracownicza, to wtedy tak

Ale kwestia światopoglądowa nie ma tutaj znaczenie?

- nie

Liczy się pracownik, a nie jego wyznanie?

- tak. Tutaj to bezwzględnie, czy się wywiązuje ze swoich obowiązków

Czy zdarzyły się w firmie takie sytuacje, w których musieli państwo zareagować na potrzeby religijne pracowników?

- nie kojarzę takiej sytuacji

Gdyby się tak zdarzyło... teraz na Ukrainie jest tak, że święta obchodzą tak samo jak i my.

- wiem, że do tego dążyli

Gdyby pracownicy przyszli wcześniej do pani i powiedzieli, że proszą, bo u nich są święta ileś dni później i czy mogą mieć wolne tą Wigilię. Z jaką reakcją by się wtedy spotkali? Czy grafik jest na tyle elastyczny, że mogliby mieć to wolne?

- tak jak mówię, to zależy od spraw produkcyjnych i zapotrzebowania. To nie ma znaczenia, czy ktoś chciałby wziąć urlop od tak, czy kwestie religijne. Jeżeli potrzebuje urlopu, to jeśli jest taka możliwość, to ja nie widzę problemu

Czy była potrzeba utworzenia jakiegoś specjalnego pomieszczenia do modlitwy?

- nie

Gdyby przyszedł pracownik i powiedział, że chce się pomodlić w ciągu dnia, to zgodziłaby się pani?

- ...

Wiadomo, że kwestie produkcyjne ciągu technologicznego to jest pierwszeństwo.

- to jest tak, że dopóki nie znajdę się w takiej sytuacji, to ciężko jest mi odpowiedzieć. Myślę, że miałabym z tym problem na takiej zasadzie, że praca to jest praca. Idąc do pracy zostawiamy pewne rzeczy poza

A gdyby to zrobił podczas przerwy?

- jeśli chce się pomodlić podczas przerwy, to...

Nie ma żadnego problemu?

- nie

Czy zdarzały się w firmie konflikty związane z przekonaniami religijnymi między pracownikami, między pracownikami a państwem?

- chyba nie. Nie przypominam sobie takiej sytuacji. Chyba, że było coś między pracownikami co do mnie nie dociera. Umówmy się, ja do końca nie wiem jakie są relacje między pracownikami

Ale do pani nic nie dotarło?

- nie

Z tego co ja też pytałam, to takich sytuacji nie było. Poradzili sobie bardzo dobrze. Zresztą państwo bardzo fajnie zareagowali na te święta. Fajnie to zorganizowaliście pracownikom. Oni mieli święta. Dało się odczuć, że mają święta. Nie wiem jak to państwo zrobiliście, ale tak też było (śmiech).

- OK

Nie było takich sytuacji, ale gdyby teoretycznie taka sytuacja miała miejsce i musiałby pani sobie z tym poradzić... żeby ktoś nie przyszedł i powiedział, że ma takie wyznanie i jest jakiś konflikt... jak starałaby pani sobie z tym poradzić?

- jeśli chodzi o konflikty pracownicze, to staramy się nie ingerować pomiędzy. To są ludzie dorośli i uważam, że sami powinni załatwiać sprawy między sobą. W związku z tym, że nie przypominam sobie żeby coś takiego się wydarzyło, to nie jestem... trudno mieć rozwiązania na każdy problem tak po prostu w głowie. Nie jestem na to przygotowana. Nie wiem co bym zrobiła, jakoś się nad tym nie zastanawiałam

Gdyby 1 pracownik przyszedł do pani poskarżyć się, że wisi krzyż... jeśli go państwo macie... jest taka sytuacja, że gdzieś wisi krzyż? Czy to jest specyfika państwa pracy i nie wolno go mieć?

- nie mamy. Jeżeli bym miała krzyż i komuś by to przeszkadzało, to uważałabym, że mimo wszystko ktoś ma problem, a nie ja. Mimo tego, że... jakby to powiedzieć... jeżeli krzyż byłby mój, to uważam, że mam do tego prawo. To jest jednostka prywatna, to nie jest podmiot publiczny, który jest zobowiązany do zachowania pewnych norm i powinien być areligijny. Nie wiem czy powinien, czy nie powinien... w każdym razie niektórzy tak myślą. Jeżeli komuś przeszkadzałby krzyż, to uważam, że to jest jego problem. Jeżeli ja czuję potrzebę żeby powiesić ten krzyż, to byłaby moja decyzja i chyba nie zareagowałabym tak żeby go zdejmować, bo komuś się nie podoba

Powiedziała pani bardzo ważną rzecz, że jeżeli przychodzimy do pracy, to pewne rzeczy pozostawiamy. U państwa jest ta specyficzna sytuacja, że nie można mieć biżuterii, nie można jej mieć na sobie. Jeżeli pracownik przychodzi i ma krzyżyk na łańcuszku lub też inną rzecz związaną z religią, to państwu nie przeszkadza?

- nie. Ja absolutnie nie mam z tym problemu

To jest sprawa pracownika i państwo przychylnie na to patrzycie?

- tak

Co w pani opinii jest największym wyzwaniem w zapewnieniu wolności religijnej w miejscu pracy? Organizacja pracy, presja na neutralność, czy też brak wiedzy, bo być może ktoś nie wie na ten temat zbyt dużo?

- ja generalnie mam problem z epatowaniem swoich poglądów i zachowań. Uważam, że to są sfery prywatne, które powinny być zachowane stricte jako prywatne. Nie lubię epatowania z różnymi... nie wiem jak to nazwać... odmiennosciami, czy różnorodnością. Każdy z nas jest inny ale ja jestem zwolenniczką zachowania pewnych sfer dla siebie

Prywatnych?

- tak, prywatnych

Gdyby zachciała pani wskazać co jest kluczowe dla jak największego... tak naprawdę dla wyzwania zachowania wolności religijnej w miejscu pracy? Może poszanowanie tego, że jesteśmy różni a jednocześnie poszanowanie pracy?

- tak. Dla mnie w pracy pierwszeństwo ma praca. W miejscach kultu pierwszeństwo ma nasze wyznanie. Uważam, że praca, to przede wszystkim praca. Powiem szczerze, że za bardzo nie wiem jak odpowiedzieć...

To jest to co pani mówi, że w miejscu pracy przede wszystkim jest praca.

Bardzo dziękuję za tą odpowiedź, bo jest ona bardzo fajna. Jednocześnie co od razu widać wchodząc do państwa, że raczej nie macie problemów z różnorodnością religijną, skoro jest poszanowanie dla pracownika.

- tak. To jest dla mnie wyznacznik. Jeżeli ktoś dobrze pracuje, to zupełnie nie ma to dla mnie znaczenia

Jeżeli święta będzie obchodził w innym czasie, jeżeli poprosi o wolne, to go dostanie i będzie mógł świętować?

- tak

Czy zauważyła pani różnice w podejściu do kwestii wolności religijnej w miejscu pracy w zależności od wielkości firmy, bądź też od sektora, branży, czy też regionu Polski?

- to może jest myślenie stereotypowe, że jednak dla mnie ta część wschodnia jest mniej... część zachodnia jest bardziej odważna, jeśli chodzi o sprawy światopoglądowe i religijne. Wydaje mi się, że w mniejszych zakładach ludzie się znają, współpracują ze sobą. Myślę, że to są zupełnie inne warunki, niż w takich większych zakładach gdzie ludzie są „no name”

Czyli anonimowość?

- tak. Tam jest ta anonimowość

Czyli w mniejszych zakładach może być pewien dyskomfort, mogą się pojawiać problemy albo też nie, bo wszyscy się znają.

- albo odwrotnie, że ludzie się poznają, tak jakby się oswajają. Jeśli pracują obok siebie, to dla nich nie ma znaczenia, że ja jestem stąd a ty jesteś stąd. To na tej zasadzie

Ja jestem tego zdania, ty jesteś innego...

- tak. Znają się, są na „cześć” i jest OK. Tak mi się wydaje, że to tak jest. Natomiast w większych zakładach ludzie się nie znają. To czasem może mieć... to jest różnie.

Punkt widzenia zależy od punktu siedzenia i gdzie się w danym momencie jest. Czasem jest tak że czegoś nie lubimy, ale później jak to poznamy, to okazuje się, że to wcale nie jest takie złe, że nie taki diabeł straszny

Czy w ogóle dla pani temat wolności religijnej w miejscu pracy to ważny temat? Czy marginalny?

- myślę, że marginalny

Czy pani zdaniem, polskie prawo wystarczająco wspiera pracodawców w zapewnieniu wolności religijnej pracownikom?

- dopóki to jest w takiej formie... mówię na naszym przykładzie, że to nie ma wpływu, że nie ma mowy o jakichś salkach do modlitw, czy problemu z ubiorem.... Myślę, że z naszymi wschodnimi sąsiadami jesteśmy tak pokrewni kulturowo... oczywiście wiadomo, że są pewne mentalne różnice, ale mimo wszystko jesteśmy pokrewni kulturowo, więc to nie jest wielki problem. Natomiast jeżeli... jakby to powiedzieć... bo ich święta są tylko ich świętami. Jeżeli potrzebują wolnego, to go dostaną. Natomiast gdyby to było narzucone, że obcokrajowcy mają ten dzień wolny z urzędu, to wtedy byłby bardzo duży problem dla pracodawców. Ktoś musiałby za to zapłacić

To się wiąże z tym, że państwo jesteście firmą, która w dużej mierze jest zautomatyzowana. Ciąg technologiczny wymaga obecności konkretnego człowieka na konkretnym stanowisku.

- tak. Tutaj to jeszcze nie ma tej automatyzacji, bo to jest taka branża, która z automatyką nie koniecznie. Sporo bazujemy na ludziach i pracy ludzkiej

Sam fakt, że ktoś chce u państwa pracować... gdyby to byli nie Ukraińcy i nie Białorusini jak w tej chwili tylko inne wyznanie, na przykład islam, to też musiałby się do tego dostosować, czyli odpowiedni ubiór, bez biżuterii, bez doczepów?

- tak

Tutaj muszą być te zasady higieny przede wszystkim i państwo macie ten wysoki standard.

- tak

Często są audyty. Tutaj religia musiałaby zejść na dalszy plan?

- tak, zdecydowanie tak

Czy zna pani rozwiązania prawne w tej kwestii, odnośnie wolności religijnej pracowników?

- nie

Czy zaproponowałyby pani jakieś zmiany, żeby to lepiej funkcjonowało?

- w związku z tym, że w tej chwili nie mam z tym problemu, to nie ma sensu naprawiać czegoś co działa. Nie wiem co trzeba by zrobić, gdyby zaszła taka potrzeba. Na chwilę obecną nie ma takiej potrzeby

To jest już kilkuletnie doświadczenie?

- tak

Mam takie pytanie, jeśli nie znam pani tych przepisów, to czy ten temat jest mało ważny, czy nie miała pani potrzeby... rozumiem, że nie było takiej sytuacji.

- tak

W tej chwili jest to bardzo harmonijne. Jest ta współpraca. Wspomniała pani, że jeśli jest taka potrzeba, to pani rozmawia z ludźmi i gdyby zaszła taka potrzeba lub gdyby powstał taki problem, to na pewno by się do pani z tym zwrócili.

- tak

Czyli ta otwartość?

- tak

Niektórzy pracownicy wskazują na takie trudności, jak brak elastyczności w grafiku, czy niezrozumienie potrzeb religijnych. Wprawdzie znów pytam o to samo ale jak pani odnosi się do opinii z perspektywy pracodawcy? Mówiła pani, że u państwa tego problemu nie ma ale jako pracodawca?

- jeśli jest to zaplanowane na zasadzie urlopu, to ja tutaj nie widzę przeszkód. Nie przyjąłabym takiej sytuacji, że ktoś przychodzi i mówi: „Jutro nie przychodzę do pracy, bo mam święto”. Nie, bo mi się należy... to na tej zasadzie

Cieężko byłoby dostosować proces technologiczny pracy?

- tak, bo pracę się planuję. Kierownik musi to jakoś zaplanować. Musi wiedzieć kto będzie w pracy, żeby móc zaplanować pracę. Dopóki to się odbywa w takich ramach jak jest, czyli jeżeli komuś potrzeba urlopu, to wtedy tak. Obserwuję, że nie zdarzają się u nas takie sytuacje

Wróć do trochę innego wyzwania. Bardzo fajnie pani powiedziała o tym, że nasze religie są pokrewne kulturowo z tymi cudzoziemcami, którzy pracują u państwa.

- tak

Gdyby przyszła osoba z trochę innego kręgu kulturowego, czyli ona już w momencie przyjmowania się do pracy musiałaby jednak się dostosować do reguł które są u państwa, bo tego wymaga proces produkcyjny?

- tak. Taka jest zasada, że jeżeli ktoś do nas przychodzi, to ta osoba musi się dostosować do firmy. Nie wyobrażam sobie sytuacji, żebyśmy dostosowywali zakład do jednej osoby

Czyli nie może być tak, że ona odchodzi od ciągu produkcyjnego, bo musi się pomodlić?

- nie. U nas byłoby to niemożliwe. Umówmy się, nie byłoby też zrozumienia wśród pracowników, bo dlaczego on ma przerwę a ja nie mam

Czy pani firma prowadzi jakieś działania edukacyjne, na przykład szkolenia z zakresu zarządzania różnorodnością religijną?

- nie

Czy widzi pani potrzebę, żeby takie szkolenia odbywały się w tym momencie?

- nie. Na chwilę obecną nie

Zwróciła pani uwagę na to, że rynek pracownika się zmienia. W pewnym momencie pewnie będziemy mieć do czynienia z większą różnorodnością pracowników nie tylko narodowości, ale i wyznań. Czy takie szkolenia wówczas będą przydatne? W panie ocenie będą potrzebne?

- mam nadzieję, że nie. Generalnie będziemy starali się bronić rękami i nogami, żeby jednak nie musieć korzystać... tak brzydko mówiąc z „bazy obcokrajowców”. Nie wiem jak to nazwać, bo to brzydko zabrzmiało. Chodzi o to, że staramy się bazować na naszych pracownikach. Jeżeli będzie taka potrzeba, to będziemy to robić.

Odnosnie tej odmiennej kulturowości, to też jest tak, że u nas jest duży regał sanitarny i mieliśmy takie delikatne próby, że ludzie... jak przyjeżdżają z innych krajów, zwłaszcza z tego dalszego wschodu... wiele lat temu mieliśmy takie próby, nie wiem czy to była Gruzja... nie pamiętam jaki to był kraj... ci ludzie w ogóle nie rozumieją, że trzeba tak często myć ręce, że trzeba odkazić. Pomijając barierę językową, bo to też jest problem. Oni nie rozumieją tego. Nasz rynek europejski i nasza baza klientów jest tak skonstruowane, że my jednak trzymamy pewne rygory

Generalnie będą się państwo starali bazować na pracownikach miejscowych. Jeżeli już będą państwo zatrudniać innych, to podobnych kulturowo.

- tak

Tak samo podobnych religijnie.

- to jest... ale tak. Religia wiąże się z pewnymi... jeżeli w grę wchodzi na przykład islam, to z tą religią wiązać się już pewne niedogodności

Generalnie póki co takich problemów nie było. Nie ma też dużej rotacji.

Pracownicy którzy przyszli i to nie ważne czy Polacy, czy cudzoziemcy, to się dostosowali i szanują to miejsce.

- tak

Generalnie na chwilę obecną nie potrzeba szkoleń, bo nie ma takiego problemu.

- tak

Gdyby w przyszłości jednak pojawiło się coś takiego, to żeby pracownicy między sobą się rozumieli, to takie wprowadzenie szkolenia miałoby sens?

- myślę, że trzeba byłoby to jakoś załatwić. Na chwilę obecną nie wiem, jak trzeba by to zrobić. Trzeba by tych ludzi zintegrować

Jak pani zdaniem będzie się zmieniać w najbliższych latach podejście do kwestii wolności religijnej w miejscu pracy?

- będzie się zmieniać, bo rynek będzie tego wymagać. Będzie bardzo trudno, bo... ale to jest niezbędne, bo będzie nam brakować rąk do pracy

Czyli pracodawcy będą musieli się w jakiś sposób otworzyć i uwrażliwić na różnorodność religijną?

- tak

Po części będą się musieli dostosować. Tak teoretycznie, gdyby musiało się tak zdarzyć, czy wówczas podjęłaby pani kroki utworzenia takiego miejsca z którego mogliby korzystać wszyscy pracownicy, ale także ci którzy chcieliby się pomodlić w przerwie? Oczywiście w przerwie przeznaczonej dla nich.

- powiem tak... na chwilę obecną w ogóle sobie tego nie wyobrażam. W ogóle. Chyba aż tak bardzo nie jestem otwarta (śmiech)

Rozumiem. Patrząc na swoje doświadczenie, co by pani doradziła innym pracodawcom w kwestii zarządzania różnorodnością religijną w firmie?

- pracodawcy dopóki nie muszą, to nie będą interweniować i nie będą bardzo w to wnikać. Dopóki to nie będzie się przekładało na pracę, to im mniej będą w to wnikać i się angażować, to tym lepiej. Dopóki nie ma takiej potrzeby, to ludzie sami sobie układają pewne rzeczy

Czyli poszanowanie własnej wolności dla każdego. Tak samo oczekiwała pani poszanowania ze strony pracownika, jak i pewnie sama go pani szanowała?

- tak. Generalnie wychodzę z założenia, że mimo wszystko będąc gospodarzami na naszej ziemi... może nie drastycznie, ale mimo wszystko to ja dyktuję warunki. W takim sensie, że wolność i poszanowanie tak ale są pewne granice. Nie pozwoliłabym na to, żeby ktoś mi narzucał jak ja mam postępować

Widzi pani taką potrzebę, żeby pracodawcy się spotykali, wymieniali poglądy... ci, którzy zetknęli się z tym problemem i powiedzieli jak to rozwiązali? Czy widzi pani potrzebę dialogu między pracodawcami w kwestii wolności religijnej?

- myślę, że tak, bo każda wymiana doświadczeń coś wnosi. Każdy ma inny punkt widzenia, stosuje różne rozwiązania, więc jak najbardziej tak

Chciałaby pani poznać doświadczenia pracodawców?

- sposoby radzenia sobie z tym, to co za tym idzie

Czyli ten kontakt między pracodawcami i przede wszystkim to na co zwróciła pani uwagę, sposoby rozwiązania jeżeli dochodziłoby do takich konfliktów?

- tak. Nie ma sensu wywierać otwartych drzwi. Jeżeli ktoś już ma takie rozwiązania które się sprawdzają, to czemu nie skorzystać

Czy jest coś co chciałaby pani zmienić w podejściu swojej firmy do kwestii wolności religijnej pracowników?

- nie. Na chwilę obecną jest OK

Czyli to co jest w tym momencie, to na chwilę obecną jest wystarczające?

- tak

Czy jest coś jeszcze co chciałaby pani dodać?

- chyba nie. Chciałabym żeby wybrzmiało to, że ubogacanie kulturowe i religijne ma też swoje granice. Ja staram się... jestem konserwatywna ale staram się być tolerancyjna, natomiast ja generalnie pod każdym względem nie lubię epatowania sobą, swoimi poglądami. Czy to w kwestii wiary, czy w kwestii poglądów politycznych. Uważam, że to są sfery stricte prywatne i za dużo przenosimy tego do życia publicznego. Pewne rzeczy powinniśmy zostawić dla siebie, natomiast epatowanie tym wszystkim mi nie odpowiada. Mam wrażenie, że rozwój idzie w tym kierunku. Wszyscy chcemy być tacy wspaniali, tacy tolerancyjni, tacy otwarci na wszystko. Myślę, że nadmiar wszędzie szkodzi. Umiar wskazany we wszystkim

Pomimo tego, że powiedziała pani, że ma pani bardziej konserwatywne poglądy, to ja jednak dostrzegam, że jest w pani głęboki szacunek dla pracownika. Jeżeli on dobrze wykonuje swoją pracę, to nawet ta jego różnorodność religijna... jakby przyszli do państwa z tym problemem, to znaleźliby państwo rozwiązanie.

- tak

Dziękuję bardzo.